

- Sylwester Gajewski – prezes Krajowej Rady Drobiarstwa,
- Aldona Łoś – sekretarz Polskiego Związku Zrzeszeń Hodowców i Producentów Drobiu,
- Henryk Jasiorowski – prezes Krajowego Związku Hodowców Bydła Mięsnego,
- Andrzej Strzyżewski – prezydent Polskiej Federacji Hodowców Bydła,
- Edward Szepel – wiceprezes Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej.

W spotkaniu uczestniczyli także: Zbigniew Kossowski – dyrektor Centralnej Stacji Hodowli Zwierząt oraz Jędrzej Krupiński – przewodniczący Rady Związku Owczarskiego i dyrektor Instytutu Zootechniki w Balicach.

1. Przedstawiciele związków jednomyślnie postanowili powołać Komisję Koordynacyjną Związków Hodowców Zwierząt, w której skład wchodziłoby prezesi (prezydenci) poszczególnych związków lub, w sytuacjach wyjątkowych, osoby przez nich delegowane. Zadaniem Komisji będzie reprezentowanie związków wobec władz oraz koordynacja stanowisk i działalności w procesie reorganizacji zarządzania hodowlą. Komisja postanowiła wyłonić ze swojego grona przewodniczącego, z roczną rotacją między związkami, i wybrała jednomyślnie na tę funkcję Henryka Jasiorowskiego.

2. Dla koordynacji wspólnej polityki Komisja zwraca się z prośbą do ministra rolnictwa o powołanie w skład rad nadzorczych czterech stacji hodowli i unasienniania zwierząt przewodniczących następujących związków: Krajowej Federacji Hodowców Bydła, Krajowego Związku Hodowców Bydła Mięsnego, Polskiej Federacji Związków Hodowców Świń Zarodowych, Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej. Pozwoli to Komisji prowadzić wspólną politykę związków w stosunku do przyszłych przekształceń w SHiUZ. Przewodniczący związków uruchomili odpowiednie

mechanizmy w celu uprawomocnienia ich delegacji do rad nadzorczych przez właściwe organy związkowe, zgodnie z ostatnim pismem MRiRW w tej sprawie.

Zebrani zaproponowali, aby związki były reprezentowane w radach nadzorczych poszczególnych SHiUZ przez:

- SHiUZ w Poznaniu – prezydent Polskiej Federacji Hodowców Bydła,
- SHiUZ w Bydgoszczy – prezes Polskiej Federacji Związków Hodowców Świń Zarodowych,
- SHiUZ w Łowiczu – wiceprezes Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej,
- SHiUZ w Rzeszowie – prezes Krajowego Związku Hodowców Bydła Mięsnego.

3. Zebrani zwrócili się do ministra rolnictwa z wnioskiem o pełniejsze sformułowanie zadań nowo powołanego Krajowego Centrum Hodowli Zwierząt, z uwzględnieniem roli resortowego instytutu, tj. Instytutu Zootechniki, zwłaszcza jako organizatora bazy danych i oceny wartości hodowlanej.

4. Zebrani widzą główną rolę Krajowego Centrum Hodowli Zwierząt w nadzorze nad hodowlą, szczególnie zgodności działalności związków z obowiązującymi przepisami. Innymi słowy, KCHZ powinno spełniać rolę inspekcji hodowlanej.

5. Zebrani zwracają uwagę, że proponowane rozstrzygnięcia są zgodne z przepisami obowiązującymi w Unii Europejskiej. Dotyczy to zarówno roli związków, jak i organów państwowych, których przykładem jest w tym wypadku KCHZ.

6. Zebrani zwracają się do Związku Hodowców Owiec, Związku Hodowców Koni oraz do jednego Związku Hodowców Zwierząt Futerkowych (w przypadku wyłonienia jednego reprezentanta) o przystąpienie do Komisji Koordynacyjnej Związków Hodowców Zwierząt.

Obrady Sekcji Produkcji Koni EFZ w Hadze

Anna Stachurska, Marian Kaproń

Między 21 a 24 sierpnem br. odbył się 51 Zjazd Naukowy Europejskiej Federacji Zootechnicznej w Holandii, w Hadze. W ramach obrad Sekcji Produkcji Koni zaprezentowano 39 doniesień, z czego 95% wystąpień miało formę referatową, a 5% – plakatową. Ponieważ ich tematyka była zróżnicowana, zostaną przedstawione w sposób bardzo skrócony tylko niektóre, interesujące nas prace. Obrady zapoczątkowano wystąpieniami na temat zastosowania najnowszych zdobyczy genetyki molekularnej w praktyce hodowlanej.

Historyczny rozwój i zastosowanie molekularnych testów genetycznych w identyfikacji i kontroli pochodzenia u koni przedstawił A. Bowling (USA). Związki hodowców koni na świecie od dawna wykorzystują wiedzę genetyczną do rozwiązywania wątpliwości co do pochodzenia koni przy kryciu

klaczy przez różne ogiery oraz w celu identyfikacji oraz sprawdzania pochodzenia w przypadku zmian właściciela. Do niedawna stosowano test zatwierdzony przez Międzynarodowe Towarzystwo Genetyki Zwierząt (ISAG), oparty na 7 układach grupowych krwi oraz 8 polimorficznych białkach krwi. W latach 90. zaczęto posługiwać się w dużej mierze zautomatyzowanymi, jeszcze dokładniejszymi testami opartymi na analizie mikrosatelitów. Dają one możliwość wykorzystywania jako próbek nie tylko krwi, lecz np. komórek cebulek włosowych czy zębów, co pozwala na badanie nieżyjących już koni.

W 1998 r. na konferencji ISAG w Nowej Zelandii uzgodniono minimalny panel 9 mikrosatelitów, które są badane w ramach testu identyfikacyjnego. Stwierdzono przy tym, iż loci te nie są wystarczające do przeprowadzania rutynowego testu rodzicielskiego i zaleca się analizowanie jeszcze 4 dodatkowych mikrosatelitów. Skuteczność testu w przypadku zastosowania 13 loci wynosi 99,97%. W USA, po zdobyciu niemal 10-letnich doświadczeń, uważa się, że testy oparte na mikrosatelitach są optymalne i w 2001 r. wszystkie konie pełnej krwi angielskiej, quarter, morgan, arabskie czystej krwi i wiele innych będą testowane w ten sposób.

Drugim wystąpieniem było przedstawienie nowych perspektyw w utrzymywaniu populacji koni, wygłoszone przez G. Guérina (Francja). Autor uważa, że obecnie hodowla znalazła

się w punkcie zwrotnym, gdyż w selekcji zaczęto stosować narzędzia genetyki molekularnej, pozwalające na identyfikację poszczególnych genów w genomie osobnika. Dotąd znane są u koni 642 loci, w tym 172 geny i 381 mikrosatelitów. Poznano np. dominujący gen HYPP, warunkujący okresowy paraliż u koni quarter, recesywne geny SCID kompleksowego niedoboru odporności u źrebiąt arabskich oraz recesywne geny OLWS powodujące letalny syndrom białych źrebiąt overo. Dostępne są odpowiednie testy DNA, wykrywające zmutowane geny. Znane są również proste testy DNA wykrywające allele e i a, warunkujące maść u koni. Dotąd nie zidentyfikowano genów warunkujących cechy użytkowe, co byłoby najbardziej interesujące z punktu widzenia hodowlanego. W przyszłości będzie zapewne możliwe szerokie wykorzystywanie „molekularnej diagnozy” w hodowli koni.

Podział ras i potencjalna identyfikacja ras u koni przeprowadzona przy pomocy markerów mikrosatelitarnych były tematem pracy G. Bjørnstada (Norwegia). Przeprowadzono w niej genetyczne rozróżnienie ośmiu ras koni hodowanych w Norwegii oraz poruszono zagadnienie możliwości określenia na podstawie analizy mikrosatelitów przynależności rasowej osobnika. Zbadano 26 loci mikrosatelitarnych u 306 koni. Analiza filogenetyczna, w której stosuje się testy rozkładu alleli dowiodła ścisłego podziału między badanymi rasami. 95% koni przynależało do swojej rasy. Nawet rasy o stosunkowo krótkiej historii, takie jak kłusaki zimnokrwiste, uformowały wyraźnie oddzielone skupiska. U 96-99% osobników można było zidentyfikować rasę na podstawie rodzaju mikrosatelitów.

Po sesji plakatowej wystąpiła A. Stachurska i wsp. (Polska), przedstawiając pracę dotyczącą budowy parkuru i błędów na przeszkodach w konkursach skoków. Badano wpływ różnorodnych czynników na liczbę zrzutek i wyłamań (z odmowami) na danej przeszkodzie w konkursach skoków klasy L-CC-1, na zawodach regionalnych. Stwierdzono m.in., że sumaryczna liczba tych błędów była najniższa na przeszkodach typu double bar, triple bar oraz wachlarz. Najwięcej błędów popełniono na okserach i muro-okserach. Liczba błędów rosła wraz ze zwiększającą się wielkością przeszkody (oprócz przeszkód najwyższych – 140 cm i najszerzych – wachlarze i triple bary). Najmniej błędów popełniono na przeszkodach o dwóch kontrastowych kolorach, np. niebiesko-białych, niebiesko-żółtych, a najwięcej – na białych, całych jasnych, np. żółto-białych lub całych ciemnych, np. brązowo-czerwonych. Najłatwiejsze były pierwsze przeszkody na parkurze – zachęta dla konia i jeźdźca, najtrudniejsze – trzecie i czwarte; na ostatniej przeszkodzie nie popełniono więcej błędów niż zazwyczaj. Najwięcej błędów wystąpiło na pierwszych członach szeregów, mniej – na pojedynczych przeszkodach, a następnie – drugich i trzecich członach szeregów. Na przeszkodach skakanym z zakrętu zdarzyło się mniej wyłamań, a więcej zrzutek.

Nauka jeźdźca pokonywania przeszkód na koniu była przedmiotem pracy M. Zetterqvista (Szwecja), które stwierdził (na podstawie wywiadów z trenerami i jeźdźcami), że należy poszukiwać lepszych metod uczenia „wycucia” przy skokach, przede wszystkim w zależności od charakteru jeźdźcy. Można stosować sztucznego konia z symulacją komputerową (ekran z przodu, koń ruchomy z możliwością mierzenia równowagi, pozycji, działania pomocy jeźdźcy) czy wideo kamerę z dużym ekranem na hali. Ważniejsze jednak od „wycucia”, które można rozwijać, są ambicje jeźdźcy.

Zasady pracy hodowlanej nad końmi szlachetnymi półkwi zostały przedstawione przez M. Kapronia i wsp. (Polska). Do-

Firma C. Olsen Farms Sp. z o.o.

usytuowana jest w północnej Polsce, w pobliżu miejscowości Pasłek. Farma pozyskuje mleko od około 1200 krów i posiada zaplecze w postaci ponad 400 sztuk młodych i bydła mięsnego.

Poszukujemy kandydatów na następujące stanowiska:

LEKARZY WETERYNARII

C. Olsen Farms poszukuje lekarzy weterynarii na pełny etat na farmie mlecznej. Zakres obowiązków obejmuje pełne zarządzanie pod względem weterynaryjnym, dbanie o zdrowie zwierząt, higienę, zapładnianie itp.

Kandydaci mogą być absolwentami uczelni weterynaryjnych. Niezbędna jest znajomość języka angielskiego w stopniu komunikatywnym.

Kandydaci muszą przejawiać zdolności organizacyjne i być w pełni zaangażowani w pracę. Zapewniamy możliwość szkolenia w Anglii i Ameryce, w ramach długoterminowych umów. Oferujemy wysokie wynagrodzenie z systemem premiowym, samochód i zakwaterowanie.

Prosimy o przesłanie listu motywacyjnego i CV na podany niżej adres.

KIEROWNIK UDOJNI

Podwójna 14-stanowiskowa udojnia o układzie równoległym, około 70 sztuk, 2 i 3 razy dziennie.

Wymagane doświadczenie na podobnym stanowisku i znajomość języka angielskiego. Najwyższe wynagrodzenie, premie i inne dodatki. Możliwość zakwaterowania.

Prosimy o przesłanie listu motywacyjnego i CV na podany niżej adres.

KIEROWNIK STADA MLECZNEGO

Kandydat musi wykazać się dużym doświadczeniem w pracy na farmie mlecznej, motywacją do pracy, dużymi zdolnościami organizacyjnymi i kierowniczymi, znajomością języka angielskiego w stopniu komunikatywnym.

Prosimy o przesłanie listu motywacyjnego i CV na podany niżej adres.

C. Olsen Farms Sp. z o.o.

Prezes Mark Timson

Rydzowska, 14-400 Pasłek

Fax: 0-55 2485385

e-mail: olsenfarms@aol.com

konano kompleksowej oceny materiału hodowlanego umieszczonego w I tomie Księgi Stadnej Koni Szlacheckich Półkwi, uwzględniając następujące aspekty: strukturę przynależności rasowej przodków badanych koni, genetyczne parametry cech pokrojowych, poziom indeksów wartości hodowlanej w zakresie cech pokrojowych na podstawie metody BLUP Animal Model (wariant wielocechowy) oraz przynależność koni do określonych linii męskich.

Struktura genetyczna populacji koni wielkopolskich pod względem maści podstawowych została przedstawiona również przez autorów z Polski A. Stachurską i A. Brodackiego. Populacja koni wielkopolskich wpisana do piątego tomu księgi stadnej została zbadana pod kątem frekwencji fenotypów i alleli warunkujących maści podstawowe. Stwierdzono, że rozkład fenotypów u koni wpisanych do księgi był podobny do rozkładu oczekiwanego, określonego na podstawie frekwencji gamet u rodziców. Proporcje fenotypów oraz frekwencje alleli nie różniły się u klaczy i ogierów wpisanych do księgi, natomiast były inne u ich ojców i matek. Konie nie były losowo dobierane do rozplodu pod względem maści, a z kojarzeń gniadych klaczy z różnie umaszczonejmi ogierami wpisano do księgi zbyt mało kasztanów i zbyt dużo koni gniadych w porównaniu z proporcją oczekiwaną.

Autorzy z Węgier S. Rózsa i wsp. zajęli się natomiast odziedziczalnością białych odmian u koni. Zbadano 2252 konie, wśród których aż 82% miało odmiany. Współczynnik korelacji rang między 52 ojcami a ich 1215 potomkami wyniósł 0,8. Odziedziczalność równa 0,21 do 0,63 zależała od metody szacowania. Jej najwyższe wartości dotyczyły związku między matką a źrebkiem.

Sesja III, połączona z Komisją Żywności, dotyczyła utrzymywania i żywienia młodych koni sportowych w zależności od ich zdrowia. Schäfer i wsp. (Niemcy) przedstawili wpływ utrzymywania stajennego i roztrenowania na przydatność użytkową koni sportowych. Obserwowano czas, w jakim zanika przystosowanie do treningu, mierzone poziomem wskaźników fizjologicznych, a także badano wpływ utrzymywania stajennego na przydatność użytkową. Wyniki badań przeprowadzonych na 10 czteroletnich wałachach hanowerskich wykazały, że utrzymywanie koni w boksie i 1 godzina użytkowania dziennie, które są powszechnie stosowane, mają negatywny wpływ na użyteczność. Lekki trening (3 x w tygodniu) nie zmienił poziomu wskaźników fizjologicznych, natomiast nawet 6-tygodniowe roztrenowanie powodowało znaczny spadek kondycji. Stwierdzono, że fizjologiczne przystosowanie do treningu nie może być zachowane bez kontynuacji treningu. Nawet krótka przerwa w treningu powoduje zmiany fizjologiczne i trening należy rozpoczynać od nowa bardzo ostrożnie, aby nie przeciążyć konia. Konie o wolnym dostępie do padoku mogą w pewnym stopniu same utrzymywać kondycję, szczególnie jeśli jest ona na niskim poziomie i jeśli zagęszczenie koni nie jest za duże.

Wpływ grupowego utrzymywania koni na pobieranie paszy, wzrost i zdrowie młodych duńskich koni gorączkolistych został przedstawiony przez E. Søndergaard i H. Schougaard, którzy badając 20 ogierków w okresie od odsadzenia do wieku 2,5 roku stwierdzili, że konie utrzymywane w boksach pojedynczo pobierały więcej paszy, były wyższe, cięższe, rosły nieco szybciej oraz miały niższy poziom leukocytów niż utrzymywane po trzy w boksach. Równocześnie przebywały one krótszą drogą na padoku, rzadziej klusowały i galopowały

oraz rzadziej kontaktowały się z innymi końmi, gdy znalazły się w grupie. Podkreślano niekorzystny wpływ indywidualnego utrzymywania koni na ich zachowanie zalecając, by w dzień konie przebywały razem.

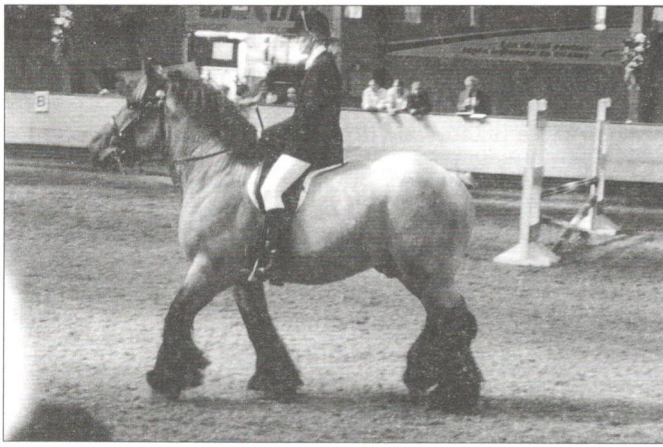
F. Clément i wsp. (Francja) za pomocą urządzenia Colotest, obecnie szeroko wykorzystywanego we Francji, badali poziom immunoglobulin w sianie. Stwierdzili, że poziom ten był podobny w obu połówkach wymienia klaczy. Jakość siary u klaczy przy karmieniu kolejnych źrebiąt była w pewnym stopniu powtarzalna, ale nie wystarczająco, by móc sklasyfikować klacz jako produkującą dobrą lub złą siarę ($r = 0,31$). Zawartość immunoglobulin przed i po wyźrebieniu nie była ze sobą skorelowana. Poziom immunoglobulin pozostawał wysoki w pierwszym 0,9 l siary, a nie było ich w mleku wydzielanym po 2,5 l siary. Niedobór immunoglobulin stwierdzono u 67% źrebiąt ssących ubogą siarę i 0% źrebiąt ssących dobrą siarę. Dla 23% źrebiąt ssących złą siarę należało dostarczyć po 0,5-1 l dobrej siary. Zalecono pobieranie i mrożenie (w banku siary lub dla własnych potrzeb) siary w ilości 250 ml od każdej klaczy produkującej wartościową siarę.

Sesja IV poświęcona była hodowli koni w Holandii, w której jest obecnie ok. 400 tys. koni i kuców. Zatrudnionych jest przy nich ok. 12 tys. osób, 480 tys. osób (2,7%) jeździ konno. W ramach tej Sesji przedstawiono wiele referatów, których nie będziemy tu streszczać z powodu braku miejsca.

Sesja VI również była poświęcona wolnym doniesieniom i wyłaniającym się kwestiom. Zaprezentowano tu referat M.J. Kennedy i P.C. Wallace (Wielka Brytania) dotyczący poddyplomowej edukacji nt. koni w ich kraju.

Czy subiektywna ocena dokonana przez jeźdźcę koreluje z obiektywną punktacją testów behawioralnych? Badania na ten temat przeprowadzili E.K. Visser i wsp. (Holandia i Szwecja). Testom behawioralnym o wysokiej powtarzalności wyników poddano 16 dorosłych koni. W ramach testu nowego obiektu koń konfrontowany był z białą nieruchomą parasolką. Mierzony był czas, w jakim koń koncentrował się na nowym obiekcie z głową, oczami i uszami dokładnie skierowanymi w jego stronę przebywając przez 5 min w pomieszczeniu. W trakcie drugiego testu konie prowadzone były przez znaną im osobę przez drewnianą rampę (mostek). Mierzono czas nieruchomego stania przed mostkiem w procentach ogólnego czasu zużytego na przejście. Ponadto 16 jeźdźców przejechało na wszystkich 16 koniach przez specjalną ścieżkę z małą przeszkodą i mostkiem. Zaraz po przejeździe jeździec oceniał punktowo 10 cech charakteru konia, takich jak wrażliwość na wędzidło, na działanie tydek, uwaga na żądania jeźdźcy, ufność, odwaga, ciekawość itd. Stwierdzono znaczne różnice w indywidualnych wynikach koni w testach behawioralnych oraz zgodność ocen jeźdźców. Wysokie korelacje między wynikami testów oraz ocenami jeźdźców pozwalają na zastosowanie obu kryteriów w ocenie temperamentu konia przy selekcji koni wierzchowych.

Osobowość jeźdźcy i postrzeganie kooperacji między jeźdźcą a koniem były przedmiotem badań K. Morgana i wsp. (Szwecja i Holandia). Celem pracy było zbadanie, czy jeźdźcy o pewnych cechach osobowości lepiej współpracują z końmi o pewnych cechach temperamentu. Przy okazji badań opisanych w poprzedniej pracy 16 jeźdźców oceniało kooperację – każdy z 16 końmi – w ramach 5 parametrów: 1) panowanie nad koniem, 2) posłuszeństwo konia, 3) chęć konia do spełnienia zadania, 4) zdolności wierzchowe konia, 5) oddzia-



Fot. 1. Koń trekpaarden w czasie prezentacji w Ermelo (fot. A. Stachurska)



Fot. 2. Konie tinker na tym samym pokazie (fot. A. Stachurska)

ływanie jeździec – koń. Ponadto każdy jeździec wypełnił kwestionariusz, odpowiadając na pytania dotyczące jego własnej osobowości. Wyniki wskazują, że może istnieć interakcja pomiędzy osobowością jeźdźcy a jego oceną (postrzeganiem) temperamentu konia. Stwierdzono m.in., że cecha osobowości, jaką jest ocena własnej wartości była najsilniej związana z postrzeganiem współpracy z koniem.

Zawartość kadmu i ołowiu w surowicy krwi i sierści konia została określona przez autorki z Polski J. Janiszewską i A. Cieślę. Zbadano 152 konie w 7 ośrodkach i stwierdzono, że średnia zawartość tych pierwiastków w surowicy krwi w zimie nie przekraczała krytycznych wartości, w przeciwieństwie do sezonu letniego, kiedy zarówno w sierści, jak i w surowicy ich stężenie były znacznie wyższe. Aby ograniczyć toksyczny wpływ ołowiu i kadmu w lecie wskazany jest dodatek pierwiastków antagonistycznych – magnezu, cynku i seleniu w paszy.

A.D. Ellis i wsp. (Wielka Brytania) zajęli się wpływem stanu uzębienia na szybkość pobierania siana i wielkość cząstek kału u koni dorosłych. Oceniano w skali 5-punktowej stan uzębienia, w zależności od tego, czy zęby były płaskie, czy z ostrymi krawędziami. Zmierzono szybkość pobierania siana w jednostkach s.m./min oraz liczbę ruchów szczęki/kg s.m. u 13 koni, których uzębienie oceniono na 3,5 do 4,5 punkta, a później u tych samych koni, gdy zęby były starte pilnikiem i ocenione na 1 punkt. Wielkość cząstek kału oceniano na

mokro za pomocą sita przed i po ścieraniu. Po starciu zębów zaobserwowano zmniejszenie liczby ruchów żucia przy równoczesnym przyspieszeniu pobierania paszy oraz większe rozdrobnienie kału. Zasugerowano, by koniom podawać mniej paszy treściwej, a więcej objętościowej, co powoduje lepsze ścieranie zębów i zajęcie w czasie pobytu w stajni.

Badania nad dobrostanem koniowatych w XXI wieku były przedmiotem referatu autorów z Wielkiej Brytanii M.J. Kennedy'ego i J. Hilla. Prawa dotyczące dobrostanu koni nie zostały zalegalizowane, m.in. ze względu na niedostatek badań w tym zakresie, czego przyczyną może być z kolei nieuzasadniony pogląd, że konie utrzymywane są w lepszych warunkach niż inne zwierzęta. Zasygnalizowano, jakie dziedziny użytkowania i utrzymywania koni nie zostały jeszcze wystarczająco opracowane, np. wpływ powszechnie stosowanego ograniczającego utrzymywania stajennego na zachowanie, wpływ transportu, utrzymywania koni na matach gumowych, następstwa zakładania dutki, bólu spowodowanego podpinaniem popręgu czy uderzania. Stwierdzono, że użytkowanie i dobrostan mogą iść w parze, przy minimalizacji ryzyka urazów i wypadków.

Zamykając obrady przewodniczący Sekcji Hodowli Koni, E. Bruns skonstatował, że chociaż liczba prezentowanych doniesień była mniejsza, to należy podkreślić ich zdecydowanie większą wartość oraz doskonałą jakość prezentacji.

Kronika PTZ

Seminarium w Kazimierzu

Sekcja Hodowli i Produkcji Zwierząt Futerkowych tradycyjnie już od wielu lat organizuje spotkania naukowe. Cieszą się one zawsze dużym zainteresowaniem nie tylko naukowców, ale co bardzo ważne także hodowców praktyków i wszystkich zajmujących się problematyką zwierząt futerkowych. Od 1992 roku seminaria organizowane są w Kazimierzu Dolnym n. Wisłą. Niemal wszyscy uczestnicy tego pierwszego seminarium w Kazimierzu wyrazili wolę, aby co roku organizować je właśnie tutaj.

Tegoroczne seminarium poświęcone **aktualnym badaniom w hodowli zwierząt futerkowych** trwało dwa dni – 16 i 17 października. W pierwszej części obrad przedstawiono w skrócie tematykę prac prezentowanych na VII Kongresie IFASA (International Fur Animal Scientific Association) w Kastorii (Grecja), który odbył się w połowie września br. Kilka informacji na temat działalności tej organizacji przekazał dr Marian Brzozowski. Został on członkiem Zarządu IFASA, tak więc nasz kraj ma również przedstawiciela w tej organizacji. Warto przypomnieć, że Honorowym Członkiem IFASA jest także prof. dr hab. Stanisław Jarosz.

Chęć zorganizowania kolejnego VIII Kongresu w 2004 roku zgłosiła Holandia, będzie to z pewnością ważnym krokiem w kierunku normalizacji hodowli zwierząt futerkowych. W Holandii dyskusje na temat prowadzenia hodowli między jej przeciwnikami a zwolennikami są najbardziej gorące, problem ten jest także przedmiotem debat parlamentarnych i działań